

niedziela

PRZEMYSKA



» MYŚL PASTERZA

Oby każda nasza rodzina była mocna wewnętrzną siłą wiary, nadziei i miłości. Oby nasza Ojczyzna była wspólnotą ludzi, którzy potrafią sobie wybaczać i są sobie życzliwi.

ABP ADAM SZAL

Majowe zamyślenie



KGW w Rudawce

Modlitwa przy kapliczce

Księdzu biskupowi Stanisławowi Jamrozowskiemu z okazji imienin składamy najserdeczniejsze życzenia błogostawieństwa Bożego na drodze posługi pasterskiej, wielu łask za przyczyną świętego Patrona. Niech Bóg obdarza Waszą Ekszelencję zdrowiem i potrzebnymi siłami, niech spełniają się Księdza biskupa marzenia i pragnienia, a ludzie otaczają najlepszymi myślami.

Ad multos annos!

Redakcja i Czytelniczy „Niedzieli”

*Maryjo, nieba złotego Królowo...
Porzuć krainę słońca lazuruwą
i zstąp z błękitu promienistych
szlaków między Polaków.
Niech z Tobą przyjdzie Najświętsze
Pacholę z koroną jasnych gwiazd
na Boskim czole,
złotymi piórami lśniący Aniołowie,
Pokój i Zdrowie...*

MACIEJ KAZIMIERZ SARBIEWSKI

Trwiał przednówek, majowe słońce i deszcz zapowiadały, że już wkrótce, jak Żydzi w Jerychu, porzucimy lęk o chleb codzienny i będziemy mogli korzystać z owoców naszej ziemi. Będziemy sadić i siał ziarna na przyszłą zimę. Stąd tak bardzo potrzebna była modlitwa o ich obfitość. Lud zwracał się zatem w miesiącu maju do swojej Królowej i jednocześnie Matki Syna Bożego, która znała niepokój o chleb codzienny.

Te piękne strofy Sarbiewskiego prowadzą nas, starszych, do wspomnień z czasów dzieciństwa.

Ksiądz Andrzej Zwoliński we wstępie do swojej książeczki *W litanijnym śpiewie* napisał: „Litania to modlitwa błagalna skierowana do Jezusa, Matki Boskiej lub świętych złożona z pochwalnych inwokacji z prośbą o wstawiennictwo i opiekę. Litania Loretańska wrosła na trwałe w polską religijność i tradycję narodowej kultury. (...) Każdego roku – od wielu już lat – gromadząc się całymi rodzinami i lokalnymi społecznościami na maryjnych nabożeństwach w parafialnych kościołach lub przy odświętnie ubranych kwiatami, zwłaszcza w maju, przydrożnych kapliczkach modlono się ufnie i żarliwie do Matki łaski Bożej o zdrowie, zgodę w rodzinie, nawrócenie, pomoc w trudnych sprawach, pomyślność dla kraju”.

Jakże aktualne były te słowa jeszcze 10, 20 lat temu. Dziś, w dobie postępującej laicyzacji, straciły one swój blask i aktualność. Podskórnie trwa nagonka na wszystko, co wypracowała ludowa pobożność. Ten trend dotyka także i dzieci. Pamiętam opowieść jednej z matek, która bardzo dbała o to, aby jej dzieci uczestniczyły w nabożeństwach majowych czy październikowych. Idąc na majówkę właśnie ze swoim synem, przechodzili obok placu zabaw. Chłopak powiedział do niej: „Mamo, jak będą pytali, gdzie idziemy to powiedz, że na zakupy”. Odpowiedziała: „Nic nie będę mówiła. To ty powiesz, że idziesz z mamą na majówkę”.

Ożywy ten klimat, o którym pisał ks. Zwoliński, tę atmosferę święta, o którym w swoich strofach wspominał Sarbiewski. **1**

Ks. ZBIGNIEW SUCHY

.. flesz

Zapraszamy osoby dotknięte problemem uzależnienia, ich rodziny i bliskich oraz wszystkich, którzy chcą żyć w prawdzie i swoją wolnością służyć innym, na kolejną serię Rekolekcji Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Rozpoczęcie rekolekcji w piątek 21 maja o godz. 18.00. Zakończenie rekolekcji w niedzielę 23 maja ok. godz. 14.00. Rekolekcje będą miały miejsce w Domu Rekolekcyjnym Sióstr Benedyktynek pw. Dobrego Pasterza przy pl. Konstytucji 3 Maja 8 w Przemysku (parafia Świętej Trójcy). Zgłoszenia na rekolekcje tylko i wyłącznie na nr kom. 514 626 001 w godz. 14.00 – 18.00 do 5 dni przed rozpoczęciem rekolekcji. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego będzie obowiązywała kolejność zgłoszeń.

Niezwykły festiwal W dniach 12-30 maja rozpocznie się Festiwal Kultury Chrześcijańskiej Odkryj życie z pasją Leżajsk 2021. Będzie to wyjątkowy czas, gdy Leżajsk, po raz kolejny, na kilkanaście dni zamieni się w stolicę kultury chrześcijańskiej. Różnorodność form i treści przekazywanych przez artystów pozwoli każdemu z uczestników festiwalu znaleźć swoją drogę do Boga. Będzie z nami wielu znamienitych gości, którzy podczas spotkań, koncertów, warsztatów i sztuk teatralnych dzielić się będą swoimi pasjami, wiarą i miłością do Boga. W każdym dniu festiwalu będzie także miała miejsce Eucharystia z okolicznościowym kazaniem. Serdecznie zapraszamy. /RED.

niedziela
PRZEMYSKA

Ks. Zbigniew Suchy (redaktor odpowiedzialny), ks. Maciej Flader, Romana Trojniarz
Plac Katedralny 4 A,
37-700 Przemysł
tel. 16 676 06 00,
w godz. 9-13
przemysl@niedziela.pl

Stawomir Błaut
(redaktor prowadzący – Częstochowa)
tel. 34 369 43 30
edycja.przemysl@niedziela.pl

Najświętsza Panna to zarazem królowa Narodu, bo Ona nie tylko odbiera od niego hołdy, ale obsypuje go darami swej hojności, której doznawamy i doznajamy wszelkie stany.

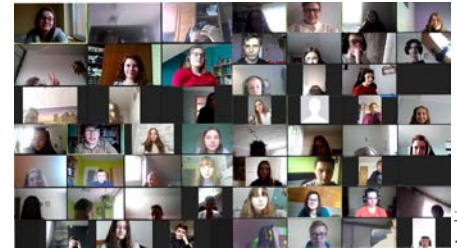
Św. J.S. Pelczar



Przygotowanie do bierzmowania

RZEPEDŹ O odbyły się dwie ostatnie w tym roku szkolnym edycje on-line rekolekcji przygotowujących do bierzmowania *Wake Up*.

Rekolekcje przeprowadzili ks. Mateusz Rutkowski oraz ks. Michał Bester wraz z pomocą animatorów. Jak zwykle rekolekcje te cieszyły się dużym zainteresowaniem i wzięło w nich udział blisko 300 młodych z takich parafii, jak: Przeworsk, Kobylany, Bełchatów, Tarnawiec, Jarosław i wielu innych. Konferencje kapłanów dotyczące sześciu filarów życia duchowego oraz spotkania w grupach z animatorem po raz kolejny świetnie sprawdziły się jako forma zastępcza stacjonarnych rekolekcji przygotowujących kandydatów do bierzmowania. Choć organizatorzy początkowo obawiali się, jak sprawdzą się owe rekolekcje on-line, teraz – po kilku edycjach, jasno stwierdzają, że każdy weekend on-line z młodymi utwierdzał



Archiwum

Rekolekcje odbyły się w trybie on-line

ich w przekonaniu, że warto. Świadczą o tym chociażby świadectwa uczestników. Jak pisze Nikola: „Rekolekcje prowadzone przez ks. Mateusza i animatorów uświadomiły mi czym tak naprawdę jest wiara i pozwoliły mi ją jeszcze bardziej pogłębić. Dzięki pracy w grupach każdy mógł się otworzyć i opowiedzieć o sytuacjach, które spotkały go w życiu. Szybko uświadomiłam sobie, że wzięcie udziału w rekolekcjach było dobrym pomysłem, którego nie żałuję. Chciałabym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że mimo formy on-line te rekolekcje były udane”. Podobnie pozytywnie wypowiadają się inni młodzi uczestnicy rekolekcji. **📌**

FAUSTYNA SZCZEPK

Obrona prac magisterskich w Seminarium

PRZEMYSŁ W Wyższym Seminarium Duchowym odbyła się obrona prac magisterskich diakonów.

Obrona prac magisterskich to ostatni etap seminaryjnej formacji intelektualnej. Składa się ona z egzaminu z teologii oraz z obrony samych prac magisterskich. Pierwsza część polega na odpowiedzi na pytania stawiane przez komisję z teologii dogmatycznej, fundamentalnej, moralnej oraz egzegezy Pisma Świętego; druga natomiast dotyczy kwestii podejmowanych w napisanych pracach.

W tym roku do egzaminów przystąpiło 19 diakonów przemyskiego seminarium.

Pisali oni prace na seminariach naukowych z teologii dogmatycznej, historii Kościoła, muzyki kościelnej oraz egzegezy Pisma Świętego.

Obrona pracy magisterskiej to owoc kilkuletniego wysiłku związanego z poszukiwaniem materiałów, poszerzaniem swojej wiedzy w dość szczegółowych kwestiach teologicznych i sam proces redakcji.

Diakoni – zatem klerycy ostatniego – VI roku seminaryjnej formacji przygotowują się do przyjęcia święceń kapłańskich przez tzw. *tirocinium* – duszpasterskie przygotowanie do podejmowania posługi kapłańskiej, następnie wezmą udział w tygodniowych rekolekcjach, by 22 maja w archikatedrze przemyskiej przyjąć sakrament święceń kapłańskich. **📌**

Ks. MACIEJ FLADER

Motocykliści u Matki Bożej

KALWARIA PACŁAWSKA W sanktuarium Matki Bożej Słuchającej odbył się zjazd motocyklistów. Jego uczestnicy modlili się na Eucharystii.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył gwardian o. Krzysztof Hura, a homilię wygłosił o. Adam Mikosiak, franciszkanin, który zwrócił uwagę, że podobnie jak motocykliści obierają cel swojej podróży, każdy wierzący dąży do celu swojego życia, jakim jest niebo: – Do czego powołany jest motocyklista? Każdy kto siada na motocykl musi mieć dobrze obraną drogę i dobrze obrany cel. Chrystus zmartwychwstał, żebyśmy mieli jasny cel w naszym życiu, a to jest niebo. Wiemy, że te nasze drogi życiowe, także te, którymi czasami podróżujecie, czasami nie są takie proste. Mimo że po drodze spotykają nas różne przeszkody, jednak cel jest w dalszym ciągu taki sam. W naszym życiu czasami też tak bywa, że różne zawirowania



Motocykliści zgromadzili się na placu kościelnym

mogą powstać. Jest pytanie: czy ja wtedy odpuszczam, wracam do domu czy szukam drogi, która mnie do tego celu zawiedzie. Pan Bóg widzi, że w naszym życiu droga nie jest taka prosta, że z powodu naszych złych decyzji czasami nie możemy pojechać tą drogą na wprost, tą, którą sobie obraliśmy. Czasami grzech, w który

weszliśmy, tę naszą drogę zakłóci, ale Bóg nie rezygnuje i za każdym razem wzywa nas, abyśmy dali się poprowadzić przez Niego – mówił kaznodzieja.

Kolejny już rok motocykliści gromadzą się na kalwaryjskim wzgórzu, aby z Matką Bożą rozpocząć nowy sezon. [n](#)

KS. MACIEJ FLADER

Archiwum sanktuarium

Konkurs wiedzy o Annie Jenke

JAROSŁAW Publiczne Katolickie Liceum Ogólnokształcące zorganizowało konkurs wiedzy o Annie Jenke.

Organizatorzy konkursu chcieli uczcić 100. rocznicę urodzin służebnicy Bożej Anny Jenke przez pogłębienie wiedzy o jej życiu, a przez to również spopularyzowanie jej osoby, ukazanie Anny Jenke jako wzorca osobowego i autorytetu dla nauczycieli i uczniów. Wśród celów konkursu można wymienić także: upowszechnianie wartości chrześcijańskich oraz upowszechnianie postaw patriotycznych wśród uczniów, integrowanie środowisk szkolnych, współdziałanie z podmiotami promującymi wartości uosabiane przez Annę Jenke, rozwijanie kompetencji literackich i umiejętności wykorzystania nowoczesnych technik informatycznych, wreszcie motywowanie uczniów do twórczego wykorzystywania czasu.



Laureaci otrzymali nagrody

Rozstrzygnięcie konkursu wiedzy o Annie Jenke odbyło się 12 kwietnia. Komisja konkursowa, po dokonaniu końcowego zestawienia punktacji, wyłoniła listę ostatecznych zwycięzców. Pierwsze miejsce zajęły Martyna Błacharska ze Szkoły Podstawowej w Wierzbnej oraz Bartosz Gołąb ze Szkoły Podstawowej Sióstr Niepokalanek. Drugie miejsce zostało

przyznane Oliwii Pantoł ze Szkoły Podstawowej nr 11 w Jarosławiu oraz Dominice Katan ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarosławiu. Trzecie miejsce zajęła Emilia Bednarska ze Szkoły Podstawowej Sióstr Niepokalanek w Jarosławiu. Rozdanie nagród miało miejsce w jarosławskim „Katoliku” w dniu 25 kwietnia. [n](#)

KS. GRZEGORZ DELMANOWICZ

Archiwum szkoły

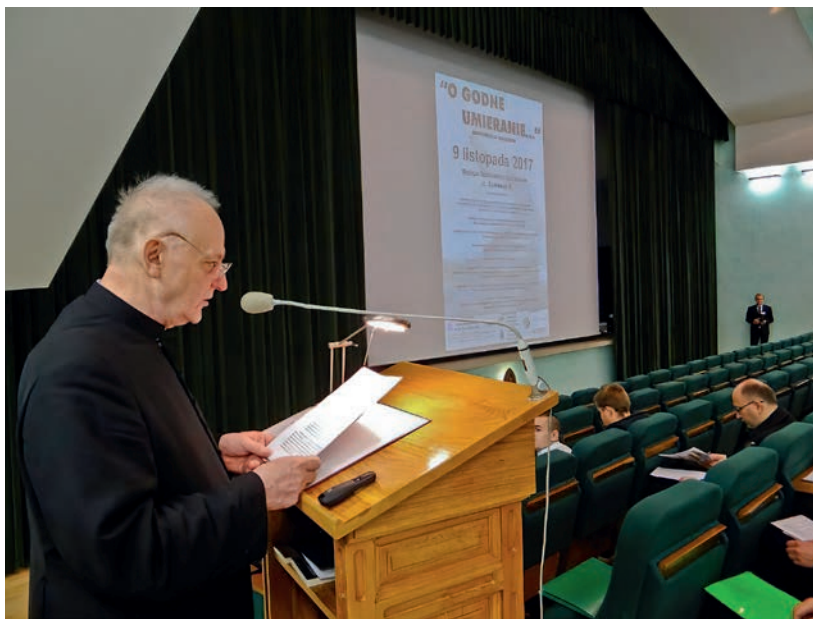
Przemyska „Betania”

Będzie służyła potrzebującym pomocy i opieki, czyli chorym. Na razie jednak Centrum Hospicyjno-Opiekuńcze im. św. Łazarza „Betania” w Przemyśle samo wymaga pomocy. Innej, ale jednak pomocy.

IZABELA FAC

Jedną z takich inicjatyw są *Pola Nadziei*, które jednak z powodu pandemii po raz drugi odbywały się w Internecie w dniach 17-25 kwietnia. Dlatego członkowie Rycerskiego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy oraz Rycerskiego i Szpitalnego Bractwa św. Łazarza – Stowarzyszenia Katolickiego od kilku lat aktywnie szukają możliwości znalezienia wsparcia dokończenia prac przystosowawczych i wyposażenia Centrum. Nie tylko mieszkańcy Przemyśla znają doskonale zielone krzyże na płaszczach lazarytów. Tam, gdzie pojawiają się postacie w charakterystycznych strojach, to zawsze oznacza, że będzie czas na rozmowę i wsparcie lazaryckiej idei pomocy drugiemu człowiekowi. Aby ta idea mogła wejść w życie, aby Centrum mogło przyjąć pierwszych pacjentów, potrzeba jeszcze wiele wysiłku. I temu służą m.in. *Pola Nadziei*. Przez kilka lat był sztab, wolontariusze, żonkile, puszki; od 2 lat niestety akcja przeniosła się do Internetu, zresztą jak wiele inicjatyw. Ale to nie oznacza, że nie można wspomagać powstania Centrum. Zawsze i w każdej chwili. VI Wirtualne Przemyskie *Pola Nadziei* są już kolejnym elementem w historii lazarytów w skali ogólnopolskiej.

Trzeba pamiętać, że *Pola Nadziei* to inicjatywa światowa, powstała w 1988 r., mająca na celu promocję idei opieki hospicyjnej oraz zbieranie środków na hospicja. – *Pola Nadziei* stają w służbie opieki hospicyjnej – mówi prezes stowarzyszenia



Ks. Józef Bar – prezes Rycerskiego i Szpitalnego Bractwa św. Łazarza

ks. prał. Józef Bar. – Działalność hospicyjna to jest cały ruch, który zmierza do stworzenia warunków, a następnie podjęcia opieki wobec tych najbardziej chorych ludzi – dodaje. „Hospes” to oznacza miejsce gościnne – podkreśla kapłan – miejsce, gdzie bardzo chory człowiek znajduje serdeczność, przyjaźń, opiekę, leczenie, to jest wszystko czego bardzo potrzebuje chory. Ale do tego potrzeba też serdeczności drugiego człowieka, jego bliskości, troski. – I to jest właśnie działalność hospicyjna – mówi. *Pola Nadziei* są jedną z form promowania tej działalności. Hospicja tworzą atmosferę życzliwości dla człowieka chorego.

Dlaczego lazaryci?

Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba cofnąć się do XI wieku, kiedy to podczas wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej powstał zakon, który nazwę wziął od biblijnego Łazarza – patrona trędowatych – i jemu dedykował większość swoich szpitali i kościołów. Początkowo był zakonem szpitalnym, jednak kiedy potrzebna okazała się obrona przed niewiernymi

irabusiami, utworzono milicję złożoną z trędowatych rycerzy-pacjentów, później zbrojne ramię zakonu tworzyli też zdrowi rycerze. Lazaryci byli jedyną organizacją w średniowieczu zajmującą się opieką nad trędowatymi i stąd pochodzi słowo „lazaret”, „lazarium”. Wobec rozprzestrzeniania się w Europie trądu i innych zaraźliwych chorób działalność zakonnych lazaretów okazała się niezbędną. Dzięki nim trąd zaczął zanikać, a zakon w efekcie przekształcił się w organizację bardziej rycerską, choć posługa chorym i utrzymywanie szpitali dalej były jego istotnymi zajęciami.

Odrodzenie lazarytów zapoczątkowało powołanie w 2012 r. Stowarzyszenia Wojskowego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy. Szybko jednak dostrzeżono potrzebę formacji duchowej członków i w marcu 2014 r. abp Józef Michalik zatwierdził Rycerskie i Szpitalne Bractwo św. Łazarza z Jerozolimy – Stowarzyszenie Katolickie, nawiązujące do wielowiekowej tradycji Rycerskiego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy. Celem jego jest

6.

Wirtualne Przemyskie „Pola Nadziei” odbyły się w Internecie.

prowadzenie działalności społecznej i charytatywnej oraz obrona Kościoła i wartości katolickich. W Przemyśle działania lazarytów skupiają się na uruchomieniu działalności Centrum i tym samym służeniu chorym.

Bractwo to pewna wspólnota ludzi, która swoje działania koncentruje na służbie i pomocy potrzebującym. Równocześnie nie zaniedbuje formacji duchowej. Warto przypomnieć, że lazaryci to trzy aspekty funkcjonowania: duchowość, charytatywność i tradycja. Ten ostatni szczególnie widać m.in. w pięknych płaszczach z zielonymi krzyżami czy czarnych koronkowych mantylkach na głowach kobiet.

Dlaczego „Betania”?

I znowu trzeba opuścić na chwilę Przemyśl, aby zrozumieć nazwę wybraną dla Centrum. Święty Łazarz to właśnie biblijna Betania niedaleko Jerozolimy, na wschodnim stoku Góry Oliwnej, miejsce gdzie Pan Jezus otaczany był troską i serdeczną życzliwością. Łazarz i jego siostry – Maria i Marta – to przyjaciele Jezusa. To rodzeństwo stworzyło dom pachnący przyjaźnią, a równocześnie każde z nich niepowtarzalną historię przyjaźni swojej z Chrystusem. Prawdziwym bogactwem domu w Betanii były więzi tych, którzy w nim przebywali. I dlatego możemy sobie wyobrazić Pana Jezusa przekraczającego z przyjemnością próg betańskiego domu, gdzie czekało ciepło przyjaźni rodzeństwa, cisza, schronienie od zgiełku zatłoczonej Jerozolimy, odpoczynek i ukojenie. Tu zawsze na Niego czekano. Tutaj przygotowywał się na to, co wydarzyło się w Wielkim Tygodniu.

Stąd „Betania”. Miejsce, gdzie z jednej strony chory człowiek będzie otoczony profesjonalną opieką lekarską. A z drugiej: – Betania nawiązuje do przygotowywania się do tego przejścia człowieka do drugiego życia – opowiada ks. prał. Bar. Będzie w Centrum hospicyjnym szeregi inicjatyw, które mają pomagać człowiekowi w różnych sytuacjach. – I tak na przykład będzie hospicjum


perinatalne, to będzie troska o człowieka bardzo chorego od poczęcia do naturalnej śmierci. Troska o tego małego, jeszcze nieurodzonego człowieka, a już bardzo chorego. Troska o chorego starszego człowieka, któremu na Zachodzie zamiast opieki oferuje się eutanazję – podkreśla ks. Bar. „Betania” ma być miejscem,

„Pola Nadziei” stają w służbie opieki hospicyjnej. Działalność hospicyjna to jest cały ruch, który zmierza do stworzenia warunków, a następnie podjęcia opieki wobec tych najbardziej chorych ludzi.

gdzie pomoc uzyska nie tylko chory, ale także opiekująca się nim rodzina, która często nie radzi sobie z opieką, albo jest ta opieka najczęściej ponad jej siły.

Centrum Hospicyjno-Opiekuńcze im. św. Łazarza „Betania” tworzą ludzie, dla których jest to zobowiązanie,

cel, marzenie, przysłowiowe „oczeko w głowie”. Poświęcając tej „betańskiej idei” swój wolny czas, siły, czuwając nad projektem, czasem mieszkając i pracując w innych miastach, szukają pieniędzy w postaci pisanych projektów, wniosków, udziału w programach rządowych i samorządowych, zachęcając do przekazania 1%, brania udziału w inicjatywach organizowanych przez lazarytów, kwestują. Dlatego tak bardzo ważna jest każda pomoc, każda złotówka. A kto ma możliwość niech zajrzy na Słowackiego 89 w Przemyśle i popatrzy na dostojny budynek z wieżyczką z zegarem i krzyżem lazarytów. I choć we wnętrzach na razie słychać odgłosy remontów i unosi się kurz, to można jednak wyobrazić sobie już teraz, jak „Betania” będzie tętnić ciepłem i opieką nad człowiekiem, tak jak tamta maleńka Betania położona w cieniu wielkiego miasta czuwała nad Jezusem.

Za wszystkie wpłacone pieniądze podczas VI Wirtualnych Przemyskich *Pól Nadziei* serdecznie dziękujemy. Bóg zapłać! 



Centrum Hospicyjno-Opiekuńcze im. św. Łazarza „Betania” w Przemyśle

Sługa wierny

Dziękujemy za dar życia,
za kapłaństwo, za posługę
i obecność pośród nas
ks. Czesława Jaworskiego.

Ks. KRZYSZTOF SZYNDLER

Niedawno przeżywaliśmy święta Zmartwychwstania Pańskiego. Dziś staje przed nami ten sam Jezus Chrystus Zmartwychwstały, który jak do załęcznionych, smutnych i zatrwożonych Apostołów zamkniętych w Wieczerniku powiada: „Pokój wam – nie lękajcie się, to Ja jestem! Jam zwyciężył świat!”. Dziś dziękujemy za dar życia, za kapłaństwo, za posługę i obecność pośród nas ks. Czesława. Znając go, wiem że nie chciałby, abym wiele mówił o nim. Mam ogromny dług wdzięczności wobec Boga, wobec niego i wobec parafian z Radymna. Pozwólcie zatem, że podzielę się niektórymi faktami z życia ks. Czesława, z którym dane mi było 12 lat współpracować.

Dziś dowodem na budowanie żywego Kościoła przez ks. Czesława jest obecność wiernych na Eucharystii nie tylko w niedzielę, ale także w dni powszednie.

Alter Christus

Ksiądz Czesław był kapłanem Eucharystii. Każdy dzień zaczynał od Mszy św., nie lubił odprawiać wieczorem. A nam wikariuszom to bardzo odpowiadało. W centrum jego życia była Msza św. Zapamiętałem szczególnie jedną Mszę św., którą ks. Czesław odprawiał w swoim pokoju, gdy był po chemioterapii. Msza św. trwała godzinę, dwie – nie wiem, ale bardzo długo z przerwami, kiedy ksiądz musiał odpocząć opierając się o stół.



Uroczystości pogrzebowe w Chmielniku

Był tak słaby, że wydawało mi się, że on za chwilę umrze. Kiedy dokończył odprawiać Eucharystię powiedział: „Widzisz, On wszystko może”. Wtedy zrozumiałem, że kapłan to „alter Christus” – „drugi Chrystus”, który składa ofiarę cierpienia i wyniszczenia Chrystusa ofiarując to Ojcu niebieskiemu za nasze grzechy. Dziś dziękuję mu za tę katechezę o Eucharystii i za katechezę o cierpieniu.

Przy budowie

Ksiądz Czesław był kapłanem posłusznym swojemu biskupowi. To z posłuszeństwa trafił do Radymna, gdzie otrzymał misję budowy kościoła. Nie był dozorcą, ale każdego dnia fizycznie pracował przy wznoszeniu świątyni razem z parafianami. Przyjeżdżał tylko na obiad i wracał na budowę. To wielu parafian motywowało do pracy przy budowie kościoła. Dlatego kościół powstał tak szybko. Nie wiem czy innemu księdzu

*Wszystko przemija,
wszystko jest w ruchu
Każda godzina jak garstka
puchu
i ty człowiecze ciągle się
zmieniasz
rodzisz się, żyjesz
a potem umierasz
gdzie jest sens?, gdzie jest cel?
jaki kres życia?
Ty Boże to wiesz, więc powiedz
gdy pytam, pytam Cię!
Celem jest miłość, sensem
pytanie,
kres to nie nicosć lecz
zmartwychwstanie
To jest sens to jest cel życia.*

udałoby się w tak krótkim czasie tego dokonać, czego on dokonał.

Oprócz tego pięknego kościoła, który jest z cegieł, ks. Czesław troszczył się o żywy Kościół. Pamiętam,

jak podczas 9-miesięcznej nowenny przed poświęceniem kościoła, ks. Franciszek Rząsa przypominał w homilii: „Księżo Czesławie, Bóg zwraca się do ciebie: odbuduj Mój Kościół – odbuduj ten Kościół, żywy Kościół – Kościół Jezusa Chrystusa”. Dziś dowodem na budowanie żywego Kościoła jest obecność wiernych na Eucharystii nie tylko w niedzielę, ale także w dni powszednie. Spora liczba parafian codziennie przychodzi na Eucharystię. Także z myślą o żywym Kościele powstał nasz dom parafialny, gdzie swoje miejsce mają chorzy, niepełnosprawni, seniorzy i dzieci.

Na kolanach

Ksiądz Czesław był kapłanem stanowczym i wymagającym – najpierw od siebie. Często powtarzał: „Trzeba słuchać Boga bardziej niż ludzi”. Miał swoje zasady i był konsekwentny. Nie zawsze się to podobało tym, którzy byli „letni”. Ale zawsze miał jeden cel, żeby wychować ludzi na lepszych katolików.

Ksiądz Czesław był kapłanem Maryjnym! To na kolanach z różańcem i często w Częstochowie podejmował ważne decyzje. Dziś dziękujemy za wspnięcia wieczór podczas Apelu Jasnogórskiego, kiedy Ojcowie Paulini przekazali nam kopię cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Odtąd co tydzień przychodzimy tu pod Jej obraz, aby dziękować, przeproszać i prosić.

Pożegnanie

I jeszcze jedna myśl. Bardzo mocno zapamiętałem dzień jego odejścia z naszej parafii. Kiedy już był przy swoim samochodzie i miał odjechać z Radymna. Zapytał mnie: „Ma ksiądz przy sobie klucz do kościoła?”. Odpowiedziałem, że mam. „Chodźmy jeszcze na 5 minut do Pana Jezusa”. Ksiądz Czesław usiadł do pierwszej ławki i modlił się i co chwilę patrzył na nasz duży krzyż, który jest w prezbiterium. I tak patrzył na ten krzyż i patrzył, i patrzył... Po swojej modlitwie podszedł do krzyża, objął go swymi rękami i przytulił się do



Archiwum NSP w Radymnie

Ks. Czesław Jaworski urodził się 22 czerwca 1953 r. w Chmielniku. Po ukończeniu studiów w przemyskim Wyższym Seminarium Duchownym, przyjął święcenia kapłańskie dnia 4 czerwca 1978 r. w Przemyśle. Pracował jako wikariusz w Łętowni i Krościenku Wyżnym. Pełnił funkcję proboszcza w Iskrzynie (1985 – 2000), w Tuczeupach (2000 – 2006), Radymnie pw. św. Wawrzyńca (2006 – 2015) i Radymnie pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (2015 – 2018). Był dziekanem dekanatu Radymno I. Odznaczony przywilejem *Expositorium Canoniale*. W 2012 r. został włączony do grona gremialnych kanoników Jarosławskiej Kapituły Kolegiackiej. Pogrzeb śp. ks. Czesława Jaworskiego odbył się w piątek 23 kwietnia o godz. 10.00 w parafii św. Matki Bożej Łaskawej w Chmielniku. Został on pochowany na miejscowym cmentarzu.

Pana Jezusa całując krzyż. Następnie popatrzył na tabernakulum i tak jak kapłan, który zakończył Mszę św., ucałował ołtarz. Jakby chciał powiedzieć: Oto ofiara spełniona. Jakby chciał powiedzieć Panu Bogu: Spełniłem to do czego mnie powołałeś.

Księżo Czesławie. Nie żyłeś dla siebie – żyłeś dla Pana. Niech Bóg bogaty w miłosierdzie za dobro, które czyniłeś tu na ziemi, odpłaci dobrem wiekiustym. n

O wierność tradycji

Ks. ZBIGNIEW SUCHY

Z każdym tygodniem świątynie naszej archidiecezji wzbogacają się o nowe zastępy dzieci w bieli. Kolejne niedziele, soboty, kolejne I Komunie święte. Krok w krok za nimi kroczą dzieci przeżywające swoje rocznice komunijne. Świadomie napisałem komunijne, bo przecież nie chodzi tylko o tych, którzy przeżywają swoją rocznicę I Komunii z tamtego roku. Każdy z nas w tym miesiącu ma swoją, kolejną rocznicę tego wydarzenia. To okolicznościowy sztafaż, a jak wygląda to w codziennej rzeczywistości?

Popatrzmy na średnią wieku w naszych świątyniach. Czy nie jest tak, że w większości uczestnikami Eucharystii i innych nabożeństw jest pokolenie babć i dziadków. Jeśli dziś nieobecni w świątyni są 20-30 czy 40-latkowie, kto przeprowadzi tu ich dzieci? Kto przekaze im wiarę. Kto zadba o to, by poznały Boga? To ta obojętność sprawia, że komunijne prezenty mają dłuższy żywot niż Najświętsza Eucharystia. Może w tym roku, Roku św. Józefa, postaramy się zmienić kolejność. Przed rodzicami obowiązek uczestniczenia nie tylko w białym tygodniu, ale także troska o dopełnienie uświęconego zwyczaju pierwszych piątków i pierwszych sobót miesiąca.

Jest piękny zwyczaj wprowadzony przez katechetów: wręczania dyplomików dla dzieci komunijnych, które odprawiły dziewięć pierwszych piątków miesiąca. Drodzy rodzice czy pomyśleliście o tym w trakcie absorbujących przygotowań do I Komunii waszego dziecka? Dodatkowym akcentem jest miesiąc maj z litanijnymi wezwaniami. Dziś trzeba nam bronić tradycyjnej, polskiej, Bogiem silnej rodziny, trzeba nam stać na straży nierozzerwalności małżeństwa rozumianego jako związek kobiety i mężczyzny. Trzeba nam pamiętać o św. Janie Pawle II, który wypowiedział w Fatimie rok po zamachu na swoje życie ważne słowa: „Grzech zadomowił się na dobre w świecie, negacja Boga szerzy się poprzez ideologię, zamysł i plany istot ludzkich. Ale z tego właśnie powodu ewangeliczne wezwanie do pokuty i nawrócenia, wyrażone w orędziu Matki, pozostaje wciąż aktualne”. n

*Kto traci matkę, traci część siebie.
Kościół-Matka nie zapomni i w każdej chwili,
nawet po wielu latach milczenia, z radością przyjmie.*

Ecclesia Mater



MONIKA JASINA

Monika Jasina należy do diakonii komunikowania społecznego Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Przemyskiej

Na początku sierpnia miną cztery lata. Przypadek jakich wiele; za późno zdiagnozowany nowotwór, agresywna chemioterapia, postępujące osłabienie, krwotoki wewnętrzne, kolejne transfuzje i w końcu, w środku nocy wiadomość: „Mama właśnie zmarła”. Była nadwrażliwa, nadopiekuńcza, znerwicowana. Bała się zamkniętych pomieszczeń i samotności. Jak mnie to wtedy irytowało! Jak mi tego dziś brakuje...

Nie chcemy, żeby ktokolwiek się o nas troszczył. Jesteśmy przecież dorośli, samowystarczalni. Nie potrafimy przyznać, że czasem chcemy po prostu pobiec do mamy i wyżalić się. Jak wtedy, gdy znowu rozbiliśmy kolano. Utrzymujemy więc tę grę pozorów, płacąc coraz wyższą cenę własnego zdrowia i spokoju. Z każdym rokiem przybywa tych, którzy opuszczają Kościół, bo jego macierzyńska miłość i troska wydają się kępować ich pojęcie wolności.

Ksiądz Franciszek Blachnicki pisał: „Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae, Tajemnica Niepokalanej, Matki Kościoła jest tajemnicą Kościoła, Oblubienicy i Matki. Niepokalana jest typem Kościoła – Oblubienicy Chrystusa i Matki żyjących (...). W miarę jak w człowieku rodzi się nowy człowiek, powstaje Kościół. Nie znaczy to oczywiście, że osoba jest twórczym, z którego buduje się Kościół, ale że osoba włączając się w Kościół w pełni odnajduje i realizuje siebie! Spojrzenie na Niepokalaną jest gwarancją personalistycznego ujmowania Kościoła. Kościół staje się sprawą, która jest w nas, a nie obok nas, staje się sprawą naszą z wykluczeniem jakiegokolwiek alienacji”.

Od chwili chrztu Kościół jest we mnie tak, jak krew mojej matki i tego nie da się zmienić. Kościół, tak jak matka, da mi wszystko, czego będę potrzebować do duchowego wzrostu. Przyjęcie tych darów pozwala dojrzewać w Kościele i dla Kościoła, a przez to również dla osobistej korzyści.

Odrzucenie jest bolesne dla obu stron i próżno doszukiwać się jakiegokolwiek profitu z tej sytuacji. Uzyskana w ten sposób „wolność” jest złudna i pusta. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego w roku 2011 podjął próbę analizy apostazji w Polsce, jednak w związku ze stosunkowo niewielką skalą zjawiska badania zakończono na roku 2010, kiedy to odnotowano 495 apostatów. Oficjalnie nie ma zatem aktualnych danych, jednak w sieci funkcjonuje strona, gdzie każdy chętny może ogłosić publicznie fakt odejścia z Kościoła. Listę tworzą obecnie mniej lub bardziej szczegółowe dane 2582 osób, w tym dziewięciu z archidiecezji przemyskiej. Większość wpisów dokonana została przez ostatnie dwa lata. Smutna statystyka.

Kto traci matkę, traci część siebie. Nie przestanę się chyba dziwić, że są tacy, którzy robią to dobrowolnie i na dodatek wydają się być z tego dumni. Nie zmienia to jednak faktu, że Kościół-Matka nie zapomni i w każdej chwili, nawet po wielu latach milczenia, z radością przyjmie. Sami jednak musimy zrozumieć, że to, co nas tak irytowało do tej pory, jest niczym innym, jak tylko miłością. **n**

Ruszył projekt „Świadek”

W projekcie „Świadek” wyrosną przed nami mniej znane i bardzo „ciche” postacie polskich patriotów, którzy oddali życie w obronie polskich wartości. W swojej zwyczajności byli nadzwyczajni. Często wierni do końca za cenę przelanej krwi. Pojawiają się przed nami jako ci, którzy wracają do naszego świata ze śmierci do życia. Dlatego zobaczymy ich w bardzo realistyczny sposób, bo z ranami ciętymi i postrzałowymi, z siniakami i śladami pobicia na twarzy,

wychudzeni od głodu czy twarzą zalaną krwią. W pracy nad projektem połączyliśmy siłę Radia Fara i działalność grupy parafialnej Ruchu Apostolstwa Młodzieży z Rokietnicy. „Świadek” polega na ukazaniu przez młodzież postaci polskich patriotów w odcinanych odsłonach, na kanale Radia Fara w portalu YouTube.

Każdy z młodych ludzi na moment stanie się kimś innym, aby pokazać, jak wielkich rzeczy dokonywali polscy patrioci. Każdy z nich opowie nam prawdziwą historię swojego życia. Powiedzą

świadczyć ukazując miłość do Boga, wskazując na wartość Ojczyzny oraz zakorzenienie w wielkich i pięknych polskich wartościach wrytych w ich sercach. Ojcowie rodzin, duchowni, oficerowie, dzieci, młodzież, matki... Każdy z nich inny, ale opowiadający niebanalne świadectwo życia. Będzie ich wielu: ks. Jerzy Popiełuszko, Janina Lewandowska, Irena Sendlerowa. Kolejne filmy można oglądać na kanale YouTube Radia Fara. **n**

Ks. DOMINIK DŁUGOSZ